

# GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek 31 Sierpnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.  
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 227.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki  
miesięcznie 1 Marka.  
Za odosłanie do domów 20 f. miesięcznie.  
Za granicę miesięcznie 2 Marki.  
Wychodzi codziennie.Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9  
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.  
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-  
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 2 stronie i środ tekstu za wiersz lub jezo  
miejsce 1 Mr.; reklamy zaraz po tekście 30 f.; dalej za tekstem 24 f.  
nekrologia 40 f. Ogłoszenia małe 3 f. za wiersz.  
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

## Telegramy.

### Wielka Kwatera Główna.

30 sierpnia rano. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Niema wydarzeń ważniejszych.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Wojska generała Belowa, walczą o przyczółek mostowy na południu od Friedrichstadtu. W walkach na wschodzie od Niemna, dotarła armja generała pułkownika Eichhorna do okolicy na północnym wschodzie od Olity; pojmano 1600 jeńców, zdobyto 7 karabinów maszynowych. W kierunku Grodna zdobyto szturmem Lipsk (nad Bobrem), zmuszono wroga do oddania odcinka Sidry, i przebyto Sokółkę. Dotarto do wschodniego krańca puszczy na północnym wschodzie i wschodzie od Białegostoku.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: W puszczy Białowieskiej toczy się walka o przeprawę przez górny Narwę. Wojska niemieckie i austriacko-węgierskie generała pułkownika Woyrscha wyrzuciły wroga ze stanowisk pod Suchopolem (na wschodnim krańcu puszczy) i Szereżowem; rozpoczęły one ostry pościg.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: By umożliwić odwrót strażom tylnym przez trzęsawiska na wschodzie od Prużan stanęli Rosjanie wczoraj jeszcze raz do walki na linii Podubno i okolicy na południu od Kobrynia. Pobito ich, mimo iż pchnęli do walki wojska, które już odmaszerowały. Nie pomogło im nic praktykowanie niesłychanego w historii wojennej wszystkich czasów postępowania: wpędzanie pod nasz atak dla ochrony uciekających armji zabranej po drodze wielotysięcznej ludności własnego kraju, w tym głównie kobiet i dzieci.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.  
(Telegramy z ostatniej chwili na 3-iej stronie)

## Podlasie i Polesie.

Wojna, która powoli, ale bez przerwy posuwa się ku wschodowi, przeszła, niestety pustosząc, przez całe Podlasie, a obecnie wkracza z dwóch stron w granice prawie legendarnego Polesia, którego nieprzebyte moczary i puszcze leśne, bardziej niż morze, rozdzielają Litwę i Wołyń. Podlasie — znane z męczeńskich przeżyć w okresie prześladowania unji, które trwało od ostatnich lat panowania Aleksandra II aż do 1906 roku — w ściślejszym znaczeniu, jest dawnym województwem podlaskim.

Długim pasem ciągnie się od Augustowa po Siedlce, zaś topograficznie sięga w głąb Chełmszczyzny po obu brzegach średniego Bugu. Jest to kraj drobnej szlachty i twardego chłopca, który z piaszków i krzaków swojej ziemi czerpie niebywałą odporność na ciosy, jakie nań spadają. W województwie podlaskim, którego głównymi miastami są Tykocin, Białystok i Drohiczyn, ludność mówi wyłącznie po polsku; na Podlasiu pobużańskim mieszają się osady polskie z ruskimi. Po zaborze, a raczej po traktacie wiedeńskim 1815 r., województwo podlaskie zostało niemilosiernie pokaleczone i pokawałkowane z widocznym usiłowaniem zatarcia jego odrębności. Wschodnie okrawki przydzielono do gubernii grodzieńskiej, północne do gubernii suwalskiej, resztę do gubernji siedleckiej; w ten sposób powtórzono na Podlasiu rozbiór Polski w minjaturze.

Historja tej prowincji w końcu XIX wieku jest zbyt znana, aby ją powtarzać bez żadnej przesady można nazwać Podlasian ostatnich mężennikami chrześcijaństwa. Jak się nad nimi pastwiła przemoc moskiewska, jakich środków używano, aby ich przymusić do prawosławia, o tem wie każdy Polak. Wszyscy zniesli, wszyscy przetrwali, aż i dla nich zaświtała jutrzienka lepszej doli i t. zw. ukaz tolerancyjny umożliwił im jawne wyznawanie wiary ojców. Nastąpił też wówczas rozdział, który dawniej nie istniał, pomiędzy Polakami a Rusinami, mieszkającymi na Chełmszczyźnie. Znaczna część Rusinów, spragnowana przez renegatów z Galicji pozostała dotychczas przy prawosławiu, a uczyli się to zwłaszcza żywiły mniej oświecone i mniej odporne, które otwierały się, że dawne porządki może jeszcze wrócić. Z chwilą jednak, kiedy kraj ten zostanie uwolniony od popów i czynowników rosyjskich, w bardzo krótkim czasie cała ludność samorzutnie powróci do katolicyzmu i unji, a także polskości, od której ją dotąd odrywała gwałtowna propaganda operująca postrachem, pieniędzmi i broszurami poczajowskiemi, będącymi ostatnim wyrazem tępego i ciemnego fanatyzmu.

Jeżeli chodzi o historyczne tradycje, to ziemia chełmska, która stanowiła odrębne terytorjum, sięgające na wschód do źródeł Prypeci, należała do Polski dawniej i dłużej, niżeli województwo podlaskie, bo, pomijając nawet czasy Chrobrego, przyłączona przez Kazimierza Wielkiego na początku XIV wieku, dzieliła odtąd wszystkie losy Rzeczypospolitej i w swych patriotycznych uczuciach nie dała się uprzędzić żadnej innej dzielnicy.

W każdym razie należy pamiętać, że nawet „gubernja” chełmska ze swoją sztuczną, zryczakowaną granicą, ma, według rządowych obliczeń przeszło 60 proc. czysto polskiej ludności, faktycznie zaś ten procent dochodzi do 75; obliczamy nadto 10 proc. żydów, znajdziemy zaledwie 15 proc. Rusinów. Smiało zatem można nazwać całe Podlasie południowe krajem polskim, zwłaszcza, że nosi na sobie niezatarte piętno polskiej kultury.

Z miast dawnego województwa podlaskiego doszedł obecnie Białystok do większych rozmiarów, dzięki rozwijającemu się tam z każdym rokiem przemysłowi. Do tego więc województwa należała również słynna puszcza białowieska, z ostatnimi w Europie żubrami, gdzie osady mazurskie już sąsiadują z białoruskimi wsiami.

Wojska sprzymierzone zajęły Brześć Litewski, stolicę województwa tegoż nazwiska, które obejmowało całe Polesie, z wyjątkiem powiatu mozyrskiego, zaliczającego się do województwa mińskiego i pow. owrońskiego, który już leży na Wołyniu.

Fizjonomia tego kraju jest tak odmienna od każdego europejskiego krajobrazu i ma taki swoisty, oryginalny wyraz, że Polesie stanowiło i stanowi zawsze wśród ziem dawnej Polski niezwykły i ciekawy wyjątek. Jest to olbrzymia, równa obszarem Galicji, wklęsłość, największa może w Europie, złożona prawie całkowicie z nieprzejrzanego moczarów, łąk i lasów, przetrnięta w środku przez potężną rzekę spławną w całym niemal biegu, na brzegach piaszczystą, ku środkowi podmokłą, wszędzie wilgotną i mglistą, okolona szeregiem jezior, będących źródłami lub zbiornikami licznych dopływów Prypeci. Główne miasto tego kraju, to Pińsk, położony u zbiegu Prny i Prypeci, a „Pińczuki” mają swoją zdecydowaną reputację na całej Litwie i Rusi.

Pytał raz Litwin, nie wiem, diabła, czy Pińczuka, — Siedzę, — Dlaczego siedzisz w btoce? — Siedzę, — bom przywyknął!

mówi Mickiewicz — i rzeczywiście pytanie to nasuwa się każdemu obcemu, który przypadkiem czy z potrzeby zwiadał jakąś część Polesia. Jednak i tam mieszają się działy, pracownicy i wytworali ludzie, a ubogi, senaj i potulny chłop poleski jest tak samo zadowolony ze swego losu, jak Sandomierzanin czy Podolak, którzy siedzą na najżyźniejszej ziemi w Europie. Ale też Poleszuk był prawie odcięty od reszty świata, a i dzisiaj jeszcze znajdują się tam osady, do których dostać się można tylko dwa razy do roku: na wiosnę w czasie wylewn wód i zimą, gdy wody zamrzną. Opowiadają przecież, że wiadomość o rozbiórce Polski doszła w głąb Polesia dopiero po upadku Napoleona i była tam przyjęta z wielkim niedowierzaniem. W każdym razie poczta długo nie dochodziła do osad, położonych trochę dalej od Prypeci, a i teraz nie brak miejscowości, które listy odbierają raz na tydzień.

Lud, zamieszkuje Polesie, należy przeważnie do szczepu białoruskiego, tego samego, który zajmuje wielkie obszary gubernji mińskiej, mohylowskiej i witebskiej. Na prawym brzegu Prypeci niknie zwolna narzecz białoruskie, ustępując miejsca Rusinom, którzy jednak używają gwary zbliżonej do mowy białoruskich Polesiuków. Większa własność należy przeważnie do Polaków, którzy stanowią również główny kontyngens miejscowej inteligencji, oficyalistów gospodarskich i leśników. Nieliczne miasta są zamieszkałe przez ludność żydowską, która równie ma w swoich rękach cały handel leśny, bardzo w tych stronach znaczący. Pod względem administracyjnym należy Polesie do gubernji mińskiej i jest w każdym kierunku opuszczone i zaniedbane przez rząd. Ostatni gubernator, Giers, trudnił się aż do wojny wyszukiwaniem „polskiej intrygi”, tępił polskie prywatne szkolnictwo i polski teatr. On to był głównym sprawcą owej nikczemnej sprawy o rzekome porabianie prawosławnego krzyża pod Mińskiem, wymyślonej przez zgraję czynowników w tym celu, aby kilku polskich zamożniejszych obywateli steryzować i wydobyc od nich większy okup. Zresztą gubernia mińska ma pod tym względem bogate tradycje; tam bowiem srożyło się najgorsze prześladowanie Kościoła katolickiego i tam robiono nieudane zresztą próby wprowadzenia języka rosyjskiego do katolickich obrządków kościelnych.

Obawa Rosjan o gubernję mińską jest zupełnie uzasadniona. Pomimo konfiskat, pomimo agitacji prawosławnej, pochłaniającej ogromne sumy, pomimo olbrzymiego aparatu urzędniczego, kraj ten jest tak mało rosyjskim, że wystarcząby wypędzić napływowych czynowników, aby mu powrócił charakter polski. Lud garnie się nadzwyczaj

chętnie do polskiej oświaty, a skoro tylko szkoła będzie wolną od rządowego rosyjskiego ucisku, polskość utwierdzi się w ciągu jednego pokolenia.

Wracając do Polesia, trzeba nadmienić, że Rosjanie wiedzieli oczywiście, jaką przeskodę stanowią te rozległe błotniste obszary dla strategicznych ruchów wojsk, posuwających się z południa ku północy lub na odwrót. Aby unieść to niebezpieczeństwo, wybudowali dwie linie równoległe do Prypeci, północną z Brześcia do Homla, odległą od tej wielkiej arterji wodnej na kilkanaście zaledwie kilometrów i południową, która przecina północny Wołyń od Kowla do Kijowa. Obie te koleje są przecięte poprzeczną linią z Saru do Baranowicz, miejscowości, która nabrała rozgłosu podczas wojny, gdyż tam właśnie znajdowała się główna kwatera wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Baranowicze wybrano dla centralnego położenia tej stacji kolejowej, w której krzyżuje się pięć ważnych linii; leży ona jednak już poza obrębem właściwego Polesia. Tędy też przebiega droga rosyjskiego odwrotu z Brześcia, gdyż cofnięcie się wzdłuż linii poleskiej północnej jest niemożliwe wobec terenowych trudności.

Sprzymierzeni nie potrzebują oczywiście Polesia zdobywać; wystarczy, gdy okopają się w bagnach od północy i zajmą conajwyżej Pińsk i Łucinieć, gdzie się krzyżują linie poleskie; wówczas Rosjanie będą zmuszeni schronić się conajmniej za Berezyną, jeżeli nie za Dniepr.

Polesie jest teraz krajem ubogim, rzadko zaludnionym i pozbawionym wszelkich kulturalnych urządzeń; a jednak sieć wodna Prypeci i jego dopływów Styru i Horynia posiada wszystkie warunki do wytworzenia bardzo ożywionej żeglugi pomiędzy Dnieprem a Wisłą przez Bug, Kanał Ogińskiego, wybudowany za czasów polskich i służący temu celowi, jest obecnie opuszczony i prawie zamulony. Skoro jednak Polesie dostanie się w ręce kulturalnej administracji, która przez regulację rzek i stopniowe osuszanie bagien spożytkuje naturalne bogactwa tego kraju, — i tam dobrobyt podniesie się szybko i dobrodziejstwa prawdziwej cywilizacji spłyną na biednych Polesiuków. W posiadaniu Rosji pozostanie Polesie zawsze martwym moczarem, w którym królować będą popi i czynowalcy.

## Kronika polityczna.

### Akcja Niemców w celu zajęcia Rygi.

KOPENHAGA. Podług telegramów londyńskich z Petersburga zdaje się, że Rosjanie mają zamiar oddać Wilno bez oporu Niemcom. Pochód Niemców przybiera obecnie kierunek na Dźwinę i widocznie ma Rygę na celu. Bardzo prawdopodobnym jest, że na tej części widowni wojny w najbliższym czasie zajmujące odegrają się wypadki. Ze w ostatnich czasach napady Niemców mniej były energiczne, tłumaczą to tem, że Niemcy pracowali nad połączeniem kolei wschodnio-pruskich z kolejami rosyjskimi, aby zapewnić znaczny dowóz amunicji dla wojska.

### Ruskoje słowo o położeniu.

MOSKWA. Ruskoje Słowo otrzymało z najlepszego źródła sprawozdanie o położeniu. Podług niego należy po upadku Kowna liczyć się z bliskim zajęciem Wilna przez Niemców. Przez to straconyby główną linię do Petersburga. Pozostałyby dwie linie do odwrotu. Petersburg sam nie jest zagrożony, ponieważ zarządzono

już wszelkie środki ostrożności. Na wschodniej widowni wojny następuje nowe przygotowanie sił wojennych. Chwila, w której się wstrzyma pochód niemiecki, jest bliska. Obecnie jest Rosja, z powodu nieuregulowania amunicji, zmuszona do obrony. Mocarstwem zachodnim nie można czynić zarzutu, bo linja zachodnia jest obecna, tak jak Galipoli, przecięta rowami betonowanymi żelazem, tak jak forteca. Dla tego są tylko krótkie, metrowe zdobycze możliwe. Wskutek tego nie można się spodziewać szybkiego otwarcia Dardaneli.

**Żądania polskich organizacji w Moskwie.**

MOSKWA. „Ruskoje Słowo“ donosi: Polskie organizacje odbyły w Moskwie kongres. Skarzyły się na nieprawne zachowanie się władz prowincjonalnych względem uchodźców polskich i żądały pewnego odszkodowania, zapisać uchodźców, kościołów i szkół dla narodowości i przywozu po wojnie uchodźców do miejsca zamieszkania.

**Dojazd do Moskwy zabroniony.**

KOPENHAGA, 28 sierpnia. (WAT.). Według rozporządzenia rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych zabroniono gubernatorom wydawania obcym poddanym bez różnicy na wiek i płeć zezwolenia na dojazd do Moskwy. To samo rozporządzenie dotyczy osób, wydanych z okręgów, objętych wojną. Jedyny wyjątek czynić można dla polaków i innych osób pochodzenia słowiańskiego.

**Instytucje warszawskie funkcjonują w Moskwie.**

Kancelarie wielu warszawskich zakładów i instytucji, między innymi także warszawska Izba sądowa, uniwersytet, politechnika jak również i filje kilku banków rozpoczęły w Moskwie swoją działalność.

**Pociągi Berlin—Warszawa.**

Jak donosi „Berl. Tagebl.“ między Berlinem a Warszawą od dnia 15 września mają być wprowadzone pociągi pospieszne. Przygotowania około wprowadzenia ruchu tych pociągów są w toku; zaraz po zajęciu Warszawy niemiecki zarząd kolejowy poczynił starania około jak najszybszego zaprowadzenia pociągów pospiesznych, które kursować będą krótszą drogą na Kalisz i Łódź.

**65,000 Rosjan w armii francuskiej.**

„Neues Wiener Journal“ donosi ze Sztokholmu:

„Birżewija Wiedomosti“, które za rządów ministra Suchomlinowa miały bliskie stosunki z ministerstwem wojny, przynoszą wiadomość z Paryża, wedle której 60 tysięcy Rosjan, obowiązyanych do broni, którym rząd rosyjski nie przyznał kosztów jazdy powrotnej do Rosji, zostało wcielonych do armii francuskiej. Dziennik skarży się żałośnie, że korpusowi temu zagraża całko wite wyniszczenie. Walczy on wszędzie w pierwszej linii i skutkiem poniesionych strat stopniał straszliwie.

**Układy rumuńsko-bułgarskie.**

BUDAPESZT, 30 sierpnia. Z Bukaresztu donoszą:

Otoczeniu tutejszego posła bułgarskiego dano do zrozumienia, że rokowania między Rumunią a Bułgarią posunęły się naprzód i powinny być zakończono w najbliższych dniach. Przebieg układów zapowiada wyniki zadawalniające.

Uważaniem jest za pewne, iż uda się rozwiązać wszystkie sprawy sporne. Stwierdzić należy, że oba rządy usiłowały z największą dozą dobrej woli, usunąć wyłaniające się trudności. Porozumienie ułatwi znacznie ruch handlowy przez Rumunję.

Porozumienie nie rozwiąże sprawy Dobrudży i Sylistriji.

Rokowania zawierają jednak odnośne do tego orzeczenie, w którym rząd rumuński przyznaje słuszność życzeniom Bułgarii co do wyrównaniu granicy. Uregulowanie spraw terytorjalnych zatwierdzone będzie po wojnie, poczem komisja odnośnego porozumienia stwierdzi i przedłoży je po gruntownem rozpoznaniu.

**Prasa francuska o układzie turecko-bułgarskim.**

PARYŻ. Wiadomość o układzie turecko-bułgarskim omawia prasa bardzo szeroko. Prasa przyznaje, że układ ten jest bardzo ważny, i że jest w stanie wszelkie starania czwóporozumienia o stworzenie ponowne sojuszu państw bałkańskich wnieść obrócić. Wobec sprzecznych wiadomości spodziewa się prasa, że układ jeszcze nie został zawartym i że zawartym nie będzie.

W każdym razie zaznacza prasa z pewnym niesmakiem, że stanowisko Bułgarii jest co najmniej dwuznaczne i nieszczerze.

**Z terenu włosko-austrjackiego.**

INNSBRUCK. O ostatnich walkach przy przesmyku Tonale pomiędzy grupą

Adamello i Ortler które, podług sprawozdania Ladorny, podobno doprowadziły do sukcesu Włochów w dolinie Strino, obecnie są następujące urzędowe doniesienia głównego dowództwa w Tyrolu:

„Dolina Striny nad Tonale jest cała w naszych rękach, tak samo jak i forty tam się znajdujące.

Nieprzyjaciela odrzucono przy napaździe jego wzdłuż drogi z Tonale dnia 25-go sierpnia zupełnie za granicę.

**Nowi marszałkowie angielscy.**

GENEWA, 26 sierpnia. Król włoski i generał Cadorna zostali mianowani angielskimi marszałkami polnymi.

**Danja otrzyma bawełnę.**

KOPENHAGA. Rząd angielski oświadczył obecnie swą gotowość zaopatrzenia Danji w bawełnę w pewnych rozmiarach. Żąda jednak daleko idących zapewnień, że kupy duńscy nie wywożą otrzymanego towaru poza granice Danji.

**Obwieszczenie.**

Na skutek rozporządzenia z dnia 12 lipca zselektowane zapasy miedzi, mosiądzu, brązu, niklu, cyny, cynku, aluminium, ołowiu i antymonu na miejsce zbiorowe odstawić trzeba.

Właściciele domów lub zawiadowcy tychże, którzy przy następujących ulicach mieszają, jako to przy:

Wschodniej od Średniej do Dzielnej, Nowo Targowej całej, Targowym Rynku. Targowej aż do rogu Nawrot, Dzielnej od nr. 1 aż do końca (prawa strona), Piotrkowskiej od nr. 54 aż do nr. 124. (lewa strona), Nawrot od nr. 2 aż do końca (lewa strona), Krótkiej całej, Passażu Majera całej, Przejazdu całym, Kolejowej całej, Składowej całej, Tramwajowej całej, Skwerowej od Dzielnej aż do dworca, Wierzbowej od Dzielnej aż do Nawrot, Zagajnikowej od Dzielnej aż do Nawrot, Mikołajewskiej od Dzielnej aż do Nawrot, Władzowskiej od Dzielnej aż do Nawrot, Juljusza od Nawrot aż do Przejazdu, Wodnej od Przejazdu do Nawrot, Wysokiej od Przejazdu aż do Nawrot, Złotej całej, Przedziałnianej od Przejazdu aż do Nawrot, Nowo Przedziałnianej od Przejazdu do Nawrot zameldowane przedmioty jako te:

Statki kuchenne, przedmioty gospodarcze wszelkiego rodzaju, jak n. p. kotły do gotowania i zaprawiania, patelnie, formy do pieczenia, miski, kotły do prania; wanny kąpielowe (z wyjątkiem wanien cynkowych), piece i wszelkie inne przedmioty i ile możności wolne od części żelaznych, w czasie od czwartku dnia 26-go sierpnia aż do soboty dnia 4-go września z wyjątkiem niedziel — od 9 do 12 przed południem, i od godziny 2 do 7 po poł. w śpichlerzu przy Mikołajewskiej nr. 8 oddać muszą. Urządzenia kąpielowe trzeba samemu odmontować.

Następujące ceny za polski funt, natychmiast po odstawienu i sprawdzeniu wagi płaci się za pokwitowaniem:

1. za koprowinę	58 fen.
2. „ mosiądz	44 „
3. „ bronz	53 „
4. „ aluminium	86 „
5. „ nikel	163 „
6. „ antymon	24 „
7. „ cynę	122 „
8. „ cynk	20 „
9. „ ołów	15 „
10. „ blachę cynkową	12 „
11. „ metal biały	35 „
12. „ nowe srebro	55 „

Łódź, dnia 24. Sierpnia 1915 r.  
Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji  
von Oppen

**Obwieszczenie.**

W niedzielę dnia 29 sierpnia 1915 r. zaczęto się także wydawanie paszportów o tym samym czasie i pod tymi samymi warunkami przy ul. Nowo-Targowej Nr. 16. Paszporty otrzymają te osoby, których nazwiska rozpoczynają się literą:

we wtorek, dnia 31 sierpnia  
I, J, K, L, M,  
w środę, dnia 1 września  
N, O, P, Q, R,  
w czwartek, dnia 2 września  
S, T,  
w piątek, dnia 3 września  
U, W, Z.

Przy oznaczonych literach wydawane będą także i paszporty tych osób, które przy Targowej ulicy Nr. 14 sfotografowane były a paszportów swych jeszcze nie odebrały.

Łódź, d. 28 sierpnia 1915 r.  
Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji.  
von Oppen.

**List gończy.**  
**500 marek nagrody.**

Przeciwko Adamowi Kaczmarekowi z Albertowa i Franciszkowi Isakowi rzekomo z Żyrardowa pod Warszawą zarządżitem areszt śledczy, obwiniając ich o wspólne morderstwo gospodarza Marcina Feltenberga w nocy z dnia 22-go na 23-go maja 1915 r. pod Kwiatkowicami w powiecie łaskim.

Osoby, któreby o ich obecnym miejscu pobytu cokolwiek wiedziały, wzywam niniejszem, aby o tem niżej podpisanej prokuratorji do akt. J. 205/15 doniosły.

**Rysopis:**

a) **Kaczmarek** liczy 36 do 40 lat jest około 1,82 m. wysokości, silnie zbudowany, ma ciemno-blond włosy, tęgi wąs, proste nogi, duże stopy, szaro-niebieskie oczy, wiejski ubiór, niebieską czapkę z daszkiem, jasny surdut, czarne spodnie i buty.

b) **Isak**: liczy około 32 lat, jest około 1,70 m. wysoki, silnie zbudowany ma jasno-blond włosy, mały anglizowany wąs, podługny zgięty nos, proste nogi, brunatny surdut, sportową czapkę i sznurwane buty.

Szczególne znaki: wyrzuty na twarzy. Powyższą nagrodę wyznaczył dnia 7-go sierpnia 1915 r. pan Prezydent Policji w Łodzi.

Łódź, dnia 28 sierpnia 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prokurator  
Maciaszek.

**Kalendarzyk.**

DZIE: Rajmunda W.  
JUTRO: Idziego Op.

Wechód słońca o godz. 5 m. 07.  
Zachód „ „ 6 „ 53.

PARK STASZIGA. Godziennie koncerty. HELENÓW. Dział Wielki koncert Orkiestry filharmonijnej.

MEISTERHAUS. Godziennie wielkie przedstawienia.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Władza“ otwarta codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzewi Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę i święta od 1—ej—1—ej.

**Kronika miejscowa i sąsiedzka.**

**Z szkoły miejskiej.**

W szkole miejskiej przy ul. Przejazd nr. 77 są wolne miejsca w oddziałach I i III.

**Zarząd T. K. O.**

zawiadamia, iż od dn. 1 września uruchomione będą nowe grupy dla analfabetów.

W połowie września rozpocznie się nowa serja wykładów na uniwersytecie ludowym.

Zapisy przyjmuje biuro T. K. O. codziennie od godz. 10 — 11 przed poł.

Zarząd Tow. Krzewienia Oświaty, przystępując z początkiem roku szkolnego do wzmoczonej akcji oświatowej, prosi nauczycielki, nauczycieli i wszelkie inne osoby, mające po temu kwalifikacje i chęci i gotowe poświęcić pracę swą i czas bezinteresownie sprawie oświaty ludowej, o łaskawe przesłanie swych adresów do biura T. K. O. (Podleśna 1).

**Z delegacji niesienia pomocy biednym.**

Kancelarja dzielnicy VIII delegacji niesienia pomocy biednym przy Magistracie miasta Łodzi mieści się od dnia 27 b. m. przy ul. Juljusza nr. 36.

**Z rozdziału chleba i mąki.**

(o) Lokal 5 uciążki komitetu rozdziału chleba i mąki przeniesiony został z ul. Rybnej 5 na ulicę Bazarną do domu pod nr. 10.

**O prowianty dla kuchen robotniczych.**

(\*) Członek centralnego zarządu tanich kuchen robotniczych, p. L. Purman wyjechał w okolice Kujaw, celem pozyskania zakupu prowiantów dla kuchen robotniczych.

**Tanie produkty z Holandji.**

(\*) W tych dniach sprowadzono do Łodzi z Holandji wiele artykułów żywnościowych, groszek zielony, bób indyjski, białą australijską kawę ryżową, krupę oraz inne kasze. Artykuły te sprzedawane są w godzinach od 10 do 1 pp. i od 4 do 6 wiecz. w składzie przy ul. Piotrkowskiej 36 w podwórzu, parter na lewo.

**Z targu.**

(c) Dowóz produktów na targ dzisiejszy był ogromny. Ogrody w porze obecnej są źródłem niezwykle obfitem, to też najwięcej dostarczono na targ wszelkiej ogrodowiny, która formalnie piętrzyła się na rynkach po nad rojem ludzkim.

Okopowizny jak: kartofli, marchwi, buraki itp. dowieziono również dużo. Dowóz owoców w miarę dojrzewania

coraz to innych gatunków gruszek, sliwek, i jabłek wznaga się z każdym targiem.

Dzięki tak obfitemu dowozowi, ceny na poszczególne produkty znów spadły.

Kartofle płacono po. 90 kop.—1 rb. 10 k. za ćwierć.

**Z centralnego zarządu kuchen robotniczych.**

(l) Centralny Zarząd kuchen robotniczych postanowił wydać kalendarz na rok 1916, który będzie zawierał różne informacje o wszystkich miejscowych instytucjach. Również opracowuje się obecnie sprawozdanie działalności wszystkich kuchen robotniczych za cały rok istnienia.

**Z towarzystwa oświatowego „Światło“.**

(l) Towarzystwo oświatowe „Światło“ (Fabryczna 1) wydaje obecnie przeszło 1200 szklanek herbaty dziennie.

Obecnie organizuje się chór z własnych członków.

Dla wyszkolenia członków, posiadających muzyczne zdolności, zaangażowany będzie specjalny dyrygent.

**Ze Stowarzyszenia Handlowców Polskich Nawrot 18.**

Na jednym z ostatnich posiedzeń zarządu poszczególne wydziały zdały relację ze swej działalności za ubiegły miesiąc.

Wydział oświatowy rozszerzył program tegorocznych kursów handlowych, które prócz buchalterji, arytmetyki i korespondencji handlowej, obejmują również lekcje języków nowożytnych, wykłady ekonomji politycznej, prawa handlowego, historii i geografji handlu oraz kurs stenografji polskiej przy stosunkowo niskiej opłacie rocznej, Zapisy w ostatnim czasie licznie napłynęły, wobec czego zarząd kursów przystępuje obecnie do rozpoczęcia wykładów.

Wydział jednania członków zwrócił się do stowarzyszonych z gorącym wezwaniem do współdziałania w jednaniu członków i odezwą do handlowców polskich o potrzebie zrzeszania się; dzięki temu liczba stowarzyszonych coraz bardziej wzrasta. W uwzględnieniu obecnych ciężkich warunków materialnych wpisowe zostało zmniejszone z pięciu rubli do 2 rb. 50 kop, a składka miesięczna zniżona do 50 kop.

Składnica spożywcza w ostatnim miesiącu zakupiła korzystnie znaczne zapasy artykułów żywnościowych, sprzedając je stowarzyszonym po nader przystępnych cenach. Ruch w składzie bardzo się ożywił, wobec czego składnia czynną jest obecnie codziennie po południu za wyjątkiem świąt.

Zorganizowana *Tania kuchnia* przy Stowarzyszeniu kończy już przygotowania i wkrótce rozpocznie swe czynności, wydając dla członków posilne obiady w cenie 30 kop.; o dniu otwarcia nastąpi ogłoszenia.

Przy Stowarzyszeniu tworzy się obecnie „sekcja buchalterów“, zadaniem której będzie teoretyczna praca w zakresie urządzania dyskusyj, pogadanek i odczytów fachowych, jak również praktyczna działalność, polegająca na udzielaniu porad buchalteryjnych, prowadzeniu ksiąg handlowych, zamykaniu bilansów rocznych i t. d. Do współdziałania w pracy sekcja przyjmuje fachowych buchalterów z grona Stowarzyszonych.

**Zebrań zawodowe robotników piekarskich i cukierniczych.**

(l) W ubiegłą sobotę o godz. 3-iej po południu odbyło się w lokalu Towarzystwa branży skórzananej (Północna 19) ogólne zebranie zawodowe robotników piekarskich i cukierniczych przy udziale 150 osób. Przewodniczył p. M. N. Zygband.

Asesorami zebrania byli pp. Herszkowicz i Sznajder.

Pan Herszkowicz odczytał sprawozdanie z działalności Towarzystwa za ostatnie 6 tygodni, t. j. od czasu odbytego ogólnego rocznego zebrania zawodowego, z którego widać, iż zarząd nowy rozwinął przez ten czas nader owocną działalność i dolażył wszelkich starań, by zreorganizować towarzystwo i podnieść zawód.

Prócz tego Towarzystwo wydało przez ten czas większą ilość bezpłatnych obiadów niezamożnym członkom Towarzystwa.

Sprawozdanie przyjęto jednogłośnie. Pan Herszkowicz referuje prócz tego na temat stanu rozpaczliwego tego zawodu: pracuje się bowiem godziny nad normę, zarabiając przytem bardzo mało; przytem też dużo jest członków bez zajęcia.

Powzięto uchwałę, iż zarząd powinien przedsięwziąć wszelkie środki, zmierzające do poprawienia bytu zawodowców. Szczególnie namiętne debaty rozwinęły się nad punktem skasowania roboty „od sztuki“.

Zebranie postanowiło udzielić zarządowi specjalnych dyrektyw w tej sprawie i dążyć do zaprowadzenia pracy tygodniowej. Również wniesiono propozycję wydawania materialnego wsparcia członkom nie mającym zajęcia. Propozycja ta została przyjęta.

Dla pokrycia odnośnych potrzeb pieniężnych zarząd został upoważniony nalożyć podług swego uznania specjalny podatek na osoby mające zajęcie.

Postanowiono również wysłać specjalnego inkasenta dla zainkasowania członkowskich datków.

#### Ze Związku zaw. robotników przemysłu drzewnego.

(a) W sobotę wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 20 odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego.

Na zebraniu postanowiono wznowić działalność Związku, dotychczas wstrzymaną z powodu wojny, wobec czego dokonano skompletowania składu osobistego zarządu Związku, dobierając 3 członków oraz 2 ich zastępców.

Wobec tego, iż pracodawcy uprawiają stale nadmierny wyzysk robotników, pracujących w przemyśle drzewnym, zebranie uchwało, aby założyć własną artel (robotniczą) pracy, która by zawierała sama od siebie transakcję na budowy i roboty prowadząca na swój rachunek.

Zarząd został upoważniony do wprowadzenia tegoż postanowienia w życie.

Na cel utworzenia funduszy, koniecznych do zrealizowania projektu arteli, członkowie związku postanowili samoopodatkować się w wysokości 5 kopiejek tygodniowo.

Celem dalszych obrad w tym przedmiocie odbędzie się w nadchodzącą sobotę dnia 4 września o godz. 2 p. p. w lokalu własnym drugie nadzwyczajne ogólne zebranie członków związku.

#### Ze związku robotników krawieckich.

(i) Przy wspomnianym związku (Zarzewska 12) utworzono sąd polubowny, celem załatwienia spraw robotników tej branży ze swymi pracodawcami.

Również urzędowo przy towarzystwie biuro pośrednictwa pracy dla członków, nie mających zajęcia.

Członkowie bez zajęcia mogą zgłaszać się codziennie wieczorem od godz. 7-jej do 9-jej do lokalu towarzystwa.

#### Z kooperatywy „Związkowiec”.

Zarząd robotniczego Stow. spożywczego „Związkowiec” (Piotrkowska 275) w myśl uchwały ogólnego zebrania otwiera filię sklepu spożywczego przy ul. Miłsza róg Lipowej.

Również zarząd „Związkowca” otwiera przy kooperatywie składnię węgla i drzewa.

Przy obliczeniu głosów rezultat wyborów niedzielnego zebrania okazał się następujący. Do zarządu weszli jako członkowie: Jan Gołędzinowski, Aleksy Rzewski, Bronisław Barszok, Julian Birenzweig, Ignacy Malinowski, Hieronim Cebel i Teofil Pol. Na zastępców Władysław Skowron, Franciszek Pudłarski i Władysław Maksalon, do Rady nadzorczej: Władysław Chrzanowski, Ignacy Małocki, Władysław Ciołek, Antoni Polek i Józef Matachowski jako członkowie, oraz zastępcy Józef Górecki i Stanisław Wdowiak, do komisji rewizyjnej Józef Ciszewski, Andrzej Zakrzewski i Franciszek Zarzycki jako członkowie, oraz zastępcy Jan Olejniczak i Józef Łuczka.

Dzięki korzystnym dostawom „Związkowiec” sprzedaje obecnie farynę po 16 k. funt, mydło częstochowskie po 25 kop. funt, zaś najłpszego gatunku hamburskie „Ocean” po 46 kop. za paczkę półtorafuntową. Groch wielogroch kooperatywa sprzedaje po 24 kop. za funt, fasolę po 21 kop., dla członków wprowadzono mąkę pszenną po 17 kop. za funt.

Zarząd kooperatywy postanowił rozszerzyć również swe prace i w kierunku oświadczenia robotników o korzyściach, płynących dla nich ze zrzeszenia się w kooperatywach. W tym celu oprócz pogadarek i odczytów zarząd Związkowca organizuje specjalny kurs dla wykształcenia zawodowego instruktorów kooperatywy, którzy utworzą kadry przyszłej wielkiej organizacji samopomocy robotniczej. Równolegle postanowiono prowadzić działalność oświatową przez utworzenie biblioteki i skompletowanie jej z dzieł specjalnych, czytelną i t. p.

W końcu dzieła noszą kooperatywy postanowiono rozszerzyć na wszelkie możliwe do objęcia dziedziny wytwórczości współdzielczej.

#### (a) Anomalia.

(a) W swoim czasie Łódź posiadała 30 posłańców, z których obecnie pozostało tylko 10. Ponieważ Stowarzyszenie posłańców nie jest czynne, przeto nikt dotychczas nie zajął się taką anomalią, jaką stanowią rosyjskie napisy na czapkach posłańców.

Obecnie, gdy napisy rosyjskie rugowane są już z szyldów ulicznych, orientalne szyldy na czapkach posłańców conajmniej rażą.

#### Wzorowy kamienicznik.

(i) Właściciel domu przy ul. S-go Jakóba

nr. 7, p. 8. w ubiegłym tygodniu zawezwał do siebie wszystkich lokatorów, oświadczył im, iż z powodu krytycznych czasów, wiedząc, że nie są w stanie płacić, daruje im zaległe komorne.

Co zaś do obecnej płacy unormował taką w sposób następujący:

Od suteryny po 15 kop. tygodniowo, od mieszkania parterowego o 5-ciu oknach — 50 kop., od 1-go i 2-go piętra po 40 kop. i od 3-go po 20 kop.

#### Strejk w fabryce.

(i) W fabryce sukna Maksa Zylberstejna (S-ty Anny 25) robotnicy w ubiegłą niedzielę porzucili robotę, żądając podwyżki o 35%, t. j. tyle, ile im zdjęto podczas wojny.

Robotnicy oświadczają iż właściciel fabryki bierze za towar o 50 procent więcej niż w czasach normalnych.

#### Z komitetu Perecowskiego.

(i) W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie wspomnianego komitetu wraz z komisją organizacyjną, na którym odczytano sprawozdanie z urzędzonego na ten cel teatralnego przedstawienia.

Przedstawienie to przyniosło czystego zysku rb. 420. Postanowiono sumę powyższą z deponować w Łódzkim Banku Handlowym do czasu przystąpienia do przeprowadzenia zadań Towarzystwa.

Również postanowiono zwołać na sobotę, d. 11 września, ogólne zebranie, przy udziale delegatów wszystkich miejscowych kulturalnych i zawodowych związków.

Towarzystwa te, które wzięły udział w dotychczasowych naradach i pracach przygotowawczych, zechcą podawać nazwiska swych delegatów, na nadchodzące ogólne zebranie.

Te zaś związki, które dopiero po raz pierwszy chcą wziąć udział w nadchodzącym ogólnym zebraniu zechcą zwrócić się w tej sprawie piśmiennie.

#### Samobójstwo b. naczelnika straży ziemskiej.

(a) Jak nam komunikują osoby, które przybyły z Warszawy, na krótko przed opuszczeniem stolicy Królestwa przez Rosjan w hotelu „Savoy” wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia naczelnik straży ziemskiej powiatu częstochowskiego Makowski, znany w Łodzi, jako były naczelnik straży ziemskiej powiatu łódzkiego.

#### Wypadki.

(a) Przy ul. Średniej pod nr. 169, tkacz Michał Skompski uległ zgnieceniu lewej ręki w maszynie.

Przy ul. Ciemnej pod nr. 51 spadł z dachu robotnik Antoni Szczepański, ulegając ciężkim obrażeniom całego ciała.

Na ul. Zgierskiej pod nr. 33, pod kołami przejeżdżającego wozu uległ ciężkim pokaleczeniu Tanchem Grynbaum, przewieziony następnie do szpitala Poznańskich.

Pomocy poszkodowanym we wszystkich wypadkach udzielił lekarz Pogotowia.

(a) Na plaou Kościelnym sześćoletni Henryk Szyszczak wpadł pod przejeżdżający wagontramw., przyczem odniósł śmiertelne okaleczenia. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

#### Kradzieże.

(o) Z mieszkania Andrzeja Gwoździńskiego przy ul. Długiej 68 skradziono 57 łokci jedwabiu na sumę kilkuset marek.

Przy ul. Nowaka 27 u Marji Fiedler i przy ul. Głównej 41 u p. Kieler okradziono mieszkania na sumę kilkaset rubli.

#### Brak nawozów.

Ziemiańskie odczuwają brak nawozów sztucznych, które sprowadzane były z fabryk w Rudnikach pod Częstochową, Strzemieszycach i Łowiczu.

Pierwsze dwie fabryki czynne niedawno zaledwie nadają zasilić swą produkcją gub. piotrkowską, zaś fabryka w Łowiczu ulega uszkodzeniom przez pociski i jest obecnie nieczynna.

Zasiewy zatem odbywać się będą zapewne bez należytej uprawy gruntów.

#### Pożyczki dla rolników.

(c) Łagiewnickie rolnicze Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe, które przed kilku dniami wznowiło działalność swoją w Zgierzu przy składach kółka rolniczego, zgromadziło zapasy gotówki i rozpoczęło wczoraj wydawanie pożyczek.

Na razie pożyczki wydawane są tylko rolnikom.

#### Podrzutek w lesie.

(c) Onegdaj w lesie zgierskim znaleziono 9-miesięczne dziecko płci męskiej, odziane w jedną lichą sukieneczkę. Podrzutek umieszczono w przytulku w Łodzi.

Matki dziecka nie wykryto.

#### Pożar w okolicy.

(a) We wsi Zaciszew pod Strykowem w zagrodzie kolonisty Franciszka

Szymańskiego wybuchł pożar, który strawił stodołę napełnioną tegorocznym zbożem. Dzięki szybkiej pomocy dom uratowano.

#### Skutki burzy.

(a) Burza, która w ubiegłą niedzielę przeciągnęła ponad Łodzią i okolice, poczyniła wiele spustoszeń, wskutek licznych pożarów, jakie wzniesły się uderzenia piorunów.

W Majkowie pod Piotrkowem od uderzenia pioruna spłonęły 2 stodoły i zabita została krowa.

W Gomulinie spłonęły 2 domy i stodoła.

W Bykowie spalona została jedna stodoła.

W Bogusławicach spłonęła obora. Uderzeniem pioruna zabity został pastuch i koń.

W Bujasach piorun uderzył w zagrodę gospodarza Smolarza, spłonęły dom mieszkalny, obora i stodoła.

#### Grabieże w okolicy.

(a) Kupcowi Majerowi Wolfowi z Piotrkowa na drodze z Pabjanic nieznani rabusie zrabowali 80 koron i 30 rb. gotówką, paszport i dokumenty.

Kupcowi z Ozorkowa, Abramowi Neumarkowi, w drodze do Zgierza, w lesie lućmierskim zastąpili drogę nieznani napastnicy i odebrali portfel z 68 rb. gotówką i za 250 rb. weksli.

#### Z Aleksandrowa.

(a) W nocy z wtorku na środę ubiegłego tygodnia we wsi Sokolowie gminy Bruzyca pod Aleksandrowem siedmiu uzbrojonych bandytów wiało się przez okno do miejscowego młynarza, Johanna Wegnera. Napastnicy wystrzałem z rewolweru położyli na miejscu trupem Wegnera, a następnie zażądali od rodziny zabitego wydatka im pieniędzy.

Gdy otrzymali odpowiedź, iż o miejscu zachowaniu pieniędzy zamordowany nie nikomu nie mówił, bandyci pochwycili żonę zabitego, jego 18 let. syna i drobne dzieci i wrzucili do piwnicy, poczem rozpoczęli gospodarce, plądrując urządzenie wewnętrzne domu w poszukiwaniu za łupem pieniężnym. Po znalezieniu wreszcie pieniędzy, w sumie około stu kilkadziesiąt rubli, złoźnicy uciekli. Uwieszoną rodzinę zabitego nazajtraz oswobodzili z więzienia włościanie, którzy przyjechali ze zbożem do młyna.

Rodzinę młynarza złoźnicy zabarykadowali całą górą worków ze zbożem. Władze wszczęły energiczne poszukiwanie zbrodniarzy.

Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe w Aleksandrowie łączycykiem miało w r. z. 400 tys. rubli obrotu. Obrót kasy wyniósł z górą 60 tys. rb.

Kasa Towarzystwa jest czynną bez przerwy i choć tylko nie bardzo liczni dłużnicy spłacają należności, właściciele wkładów otrzymują po 25 rb. miesięcznie w dwóch ratach, czyli, że źródło wpływów zupełnie wystarcza na wypłatę sum żądanych; często nawet z wpływów tworzą się w kasie znaczne zasoby. Słowem kasa, pomimo czasów anormalnych, prosperuje dobrze. (c)

#### Geny produktów w piotrkowskim.

(c) W Betchatowie, Grocholicach, Karwiensku i innych miejscowościach w pow. piotrkowskim ćwierć kartofli kosztuje 50—65 kop., mięso wołowe po 35—40 k., wieprzowe po 45—50 kop., słonina po 60—65 kop. za funt. Chleba żytniego funt kosztuje w tych miejscowościach 8—9 kop.

Warzywa, które obrodziły nader obficie, są tanie. Również tanie są ogórki i owoce.

#### Z Brzezina.

(a) W Brzezinach postanowiono wprowadzić powszechne nauczanie w szkołach. W tym celu zostaje otwarta większa liczba szkół początkowych.

## Z ostatniej chwili.

### Urzędowy komunikat austriacki.

WIENIEN, 30-go sierpnia:

#### Z widowni rosyjskiej.

Armje generałów Pflanzera-Baltina i Bothmera, dotarły wczoraj nad Strypę. Przeciwnik usiłował na obszarze tym zatamować pościg nasz w różnych miejscach, wszędzie odparto go jednak. Szczególnie zacięty opór trzeba było pokonać w dole rzeczki Koropca.

Wojska generała Böhma-Ermolliego natrafiły na silnie obsadzone stanowiska na wschodzie od Złoczowa i na linii prowadzącej od Białego Ka-

mienia przez Toporów ku Radziechoowwi. Natarto na wroga i pobito w wielu miejscach frontu.

Na Wołyniu nasze siły zbrojne nacierające na Łuck, zdobyły nowe obszary. Wydarto wrogowi Swirjuchy i inne zacięcie bronione miejscowości.

Wojska c. i k. walczące na linii puszcy Białowieskiej, pobity Rosjan pod Szereszowem i ścigają ich ku Próżanom.

#### Z widowni włoskiej.

Na całym froncie na Pobrzeżu, podtrzymywali Włosi ogień artyleryjski ze zmienną siłą. W kilku miejscach piechota ich usiłowała przybliżyć się. Natarcia odparto jak zawsze. Na obszarach granicznych karyntyjskim i tyrolskim położenie jest niezmiennione.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hofser, marszałek polny porucznik

### Urzędowe doniesienie tureckie.

KONSTANTYNOPOL, d. 28-go sierpnia.

Po przygotowaniu artyleryjskim od strony morza i lądu dnia 27-go sierpnia natarł wróg na froncie pod Dardanelami w okolicy Anatorty na nasze prawe skrzydło pod Kiretsztepe i na środek nasz na południu od Asmokdere. Pobity w obu miejscach z ciężkimi stratami, nie osiągnął nigdzie korzyści. Pod Kiretsztepe zniszczono bataljon wroga. Na środek nasz natarł wróg trzy razy; odrzucono go za każdym razem z ciężkimi stratami.

Artylerja nasza trafiła znow w krażownik nieprzyjacielski i transportowiec. Pod Ariburun na prawem skrzydle odbyło się ponownie bombardowanie w nocy z 26 na 27 sierpnia. Artylerja nasza uszkodziła nieprzyjacielski transportowiec i holowca.

Pod Sedd ul Bahr zwykły ogień artyleryjski i piechoty.

Z innych widowni wojny niema nic szczególniejszego.

### Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 28 sierpnia. (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego):

W okolicy Rygi żadnych zmian.

W okolicy Bausku i Birz w kierunku na Friedrichstadt zaczęli nieprzyjaciel gwałtownie w ciągu 25 i 26 sierpnia wojska nasze, które broniły te okolice. Stoczono zacięcie walki, które się rozpoczęły w ciągu ostatnich dni, na drogach w kierunku na południe od koleji Tanerkal—Renggut.

W okolicy Dźwińska i na północ od kolei Dźwińsk—Poniewiez nacierały wojska nasze 26 sierpnia na wojska niemieckie na froncie od Poniedel do Skopiszek.

Z okolicy Wilna nie doniesiono 25 sierpnia o żadnej ważniejszej zmianie.

Nad średnim Niemnem i na froncie między źródłami Bobru i Prypecia cofają się dalej wojska nasze pod zasłoną tylnych straży.

Bardzo gwałtowne próby Niemców podjęcia w nocy na 26 sierpnia i następnego dnia zaczepki w okolicy Białegostoku i na północ od miasta tego, wstrzymano ze skutkiem i kosztowały nieprzyjaciela wielkie straty.

Pod Brześciem Litewskim wysadziłszy w powietrze wskutek otrzymanego rozkazu fortyfikacje i mosty i załoga nasza połączyła się z armją polną.

W Galicji żadnych ważniejszych zmian. Centralny Zarząd sztabu generalnego ogłosił wczoraj:

Berlińskie telegramy donoszą, że twierdza Brześć Litewski padła po szturmie niemieckich i austriacko-węgierskich wojsk. Doniesienie to nie zgadza się z prawdą i jest tendencyjne. W rzeczy samej już przed niejakim czasem rozstrzygnięto, że zamknięcie stutysyjnej załogi w tym silnym miejscu nie odpowiadałoby celowi, wskutek tego wycofano stamtąd najcenniejszy materiał w stosownym czasie i forty po lewym brzegu Bugu stawały tylko opór, aby działającej w tej okolicy armji umożli-

wić cofnięcie się na wschód. Gdy ruch ten wykonano, zburzono silne fortyfikacje i mosty, a załoga fortów tych połączyła się znowu z armją polną, jak to ogłoszono w urzędowym sprawozdaniu ze sztabu wielkiego księcia głównowodzatego.

**PETERSBURG, 29 sierpnia.** (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego): W okolicy Rygi nie było zmian.

W kierunku Friedrichstadu trwały zacięte walki. Nieprzyjaciel usiłował przekroczyć tor kolejowy Kreuzburg — Mitawa.

Nad drogami do Wilna, po prawym brzegu Wilji i między Wilją a Niemnem nieprzyjaciel rozwijał 26 i 27 sierpnia działalność zaczepną, która wstrzymana została przez nasze kontr-ataki.

Nad środkowym Niemnem i między Bobrem a Prypecią wojska nasze dnia 26 i 27 b. m. cofały się w dalszym ciągu i odpierały ofensywę nieprzyjacielską. Nieprzyjaciel usiłuje posuwać się szczególnie w kierunkach na północ od Białegostoku na zachodnim krańcu puszczy Białowieskiej i nad drogami do Kobrynia.

Na prawym brzegu Bugu począł nieprzyjaciel 26 sierpnia postępować naprzód z okolicy Włodzimierza Wołyńskiego w kierunku Torczyna na zachód od Łucka ku Łokaczowi nad rzeką Ługą i ku Poryckowi. Na tym froncie wywiązały się walki.

Na froncie od Bugu do Złotej Lipy i nad Dniestrem usiłował nieprzyjaciel w nocy na 27 sierpnia i dnia następnego zaatakować front w licznych odcinkach. Ofensywa jego szczególnie zacięta była w okolicy na północ od Brzeżan i na zachód od Podhajec, gdzie powiodło mu się usadzić na lewym brzegu Złotej Lipy.

## Teatr i muzyka.

### Szlakiem legjonów

dramat w 4 aktach, wierszem L. H. Morstina.

Autor przedstawia nam obraz z końca XVIII i początku XIX wieku, tej przełomowej chwili w życiu naszego narodu, kiedy to szlachta w swym upadku moralnym wątpiła już o możliwości odzyskania samodzielnego bytu państwowego.

Typem takiego szlachcica jest podkomorzy, który sobie nie może wyobrazić, ażeby walczyć za ojczyznę mógł kto inny, a nie szlachcic, i z lekceważeniem pogardliwym przyjmuje wieści o chłopach, którzy z kosami poszli pod komendę Kościuszkę, albo też o legjonach, które tam

gdzieś we Włoszech formuje Dąbrowski, wprawdzie człek dzielny, ale dopuszczający do swych pułków wszystkich bez różnicy stanu, i do tego jeszcze na wezwanie jakiegoś tam generała francuskiego, Bonapartego.

Syn podkomorzego, Andrzej, powraca z Warszawy zachwycony błyskotliwym życiem towarzystwa „pod Blachą“, więc do osiedlenia się na stałe na roli nie ma najmniejszej ochoty. U podkomorzego bawi od wielu lat rezydent, pan Damazy, który się swym zapatrywaniem na sprawy narodowe wiele różni od swego protektora-podkomorzego i z radością dowiaduje się o rwanu się do broni narodu. Pod jego też wpływem podkomorzycy postanowili udać się do legjonów. Pewny będąc, że ojciec mu na to nie pozwoli, żegna się czule z siostrami Heleną i Zosią i uchodzi potajemnie. Zrozpaczony ojciec chce starszą córkę Helenę wydać za żonę sąsiada, starościca Szczęsnego. Helena, chociaż go kocha, wyrzeka się jednak jego miłości, gdyż ojciec jego należał do Targowiczan i staroście, chcąc zmasakrować swego rod, pospiesza także do legjonów.

Silnym epizodem w sztuce jest zjawienie się w chwili, kiedy szlachta zebrała u podkomorzego ucztując, chłopca, który brał udział, jako kosyńnik, w bitwie pod Raclawicami. Kilka słów prawdy rzucanych przez tego chłopca, przyjmuje szlachta z nierównymi uczuciami, ale w pływają one rozstrzygająco na postanowienie dwóch młodych bohaterów sztuki, podkomorzycy i starościca.

W akcie czwartym, o 9 lat później, widzimy podkomorzego już starcem, złamanym wieścią o zgonie syna, który poległ na polu chwały. Zjawiają się w swym pochodzie legioniści, między nimi i staroście Szczęsny. Helena uradowana, że jej ukochany krwią zmasakrował płamę odziedziczoną po swym ojcu i wrócił zdrów, chętnie by teraz stanęła z nim na ślubnym kobiercu, on jednak, jako żołnierz, musi wytrwać do końca i nie opuszcza szeregów. Zjawia się na koniec sam Dąbrowski, przyjmuje hołd od podkomorzego, który po długim wahanu ulga potędze miłości dla polskiego wojska i jego bohatera Dąbrowskiego.

Przystępując do poszczególnych ocen gry wykonawców, zaznaczyć należy, że dobre reżyserja uczyniła, wyrzucając scenę z drugiego aktu, gdy pan podkomorzy puszcza się w tan z piękną cześnikówną; stanowczo, barwna scena drugiego aktu zyskała na tem.

Rola córek podkomorzego: Heleny i Zosi był wykonane przez p. Sniatyńską i Orlicz. Pani Sniatyńska lepiej się naturalnie czuje w rolach takich jak np. panna Malicewska lub Basia w Hajduczku, gdyż sentymentalne typy nie leżą w rodzaju talentu pani Sniatyńskiej, jej bowiem tem-

perament nie znalazł w roli Heleny właściwego pola.

P. Orlicz wykazała jedną ceną właściwość, to jest, że wiersz w jej interpretacji zaciera sztuczność i płynie gładko, mam jednak pewne dane sądzić z poszczególnych momentów, że talent p. Orlicz dopiero w rolach dramatycznych znajdzie odpowiednie pole dla siebie.

Pan Pilarski w roli Podkomorzego przez wszystkie 4 akty utrzymał się w jednolitym tonie i stworzył kreację zamąszystą i plastyczną. Znać, że typy poważne, najlepiej odpowiadają rodzajowi talentu pana Pilarskiego.

Pan Szeffer, jak zwykle w scenach, w których zapał przebija z młodzieńczej duszy, był najlepszym, więc też najbardziej się podobały sceny, gdy mówił o legjonach, o wojnie; wtedy jest on bowiem szczerze porównajemy.

Pan Komornicki na pierwszym przedstawieniu ukazał się w stroju francuskim, na drugim zaś w — polskim. Sądze, że pierwszym razem właściwie akcentował fakt, że staroście, syn magnacki, przesiąknięty był duchem francuszczyzny, więc i nosił się po francusku w odróżnieniu od wiejskiej szlachty.

Pan Szejer w „Szlakiem legjonów“ ukazał się dwa razy: jako chłop z czasów insurekcji Kościuszkowskiej, pełen chłopskiej dumy, stworzył typ, jakby ze spiżu wykuty i słowa prawdy, wypowiedziane przez niego ze swadą i siłą wywołały szczery poklask audytorjum.

W końcowej scenie, jako generał Dąbrowski, miał p. Szejer wspaniały gest i dał doskonałą maskę Dąbrowskiego.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że sztuka zamiast o godz. 6 1/2, zaczęła się w trzy kwadransy później i wskutek tego publiczność, wracająca z teatru, przemočila do suchej nitki, nikt bowiem nie spodziewał się deszczu, a można było tego uniknąć, g. by sztukę rozpoczęto w czasie zapowiedzianym w afiszach. Jestto jeden z wielu nieporządków „Łódzkich“, którego winę ponosi chyba tylko dyrekcja teatru. Teatr jest poniekąd także instytucją wychowawczą, a jako taka powinien pamiętać o tem, że czas to pieniądz, więc nigdy marnować go nie wolno, przeciwnie, należy się zawsze stosować do zasady punktualności a wtenczas i publiczność będzie punktualna.

**Teatr Polski (Cegielińska 63.)**  
Na rozpoczęcie zimowej kampanji, co nastąpi w końcu bieżącego tygodnia artyści teatru polskiego wystawiają słynny dramat historyczno-ludowy „Kościuszkę pod Raclawicami“.

Sztukę tę, nad której wystawieniem artyści pracują z całym pietyzmem, uposażono w kompletnie nowe dekoracje, z których na wyróżnienie zasługują: „Rynek Krakowski“ z kościołem Marjackim i Sukiennicami, oraz „Raclawice“.

## Koncert.

Jak się dowiadujemy, koncert na cel dobroczynny, który odbędzie się d. 1 września w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18, wywołał w futujszych kołach muzycznych zupełnie zrozumiałe zainteresowanie.

Sprzedaż biletów, mająca miejsce u Friedberga i Kotza, Piotrkowska 90, zapowiada dobre powodzenie, wobec czego radzimy naszym Szanownym Czytelnikom zaopatrzyć się wcześniej w bilety, gdyż przewidywany jest tłok przy kasie biletowej w dniu koncertu.

Do szczegółowego programu powrócimy w jutrzejszym numerze „Gazety“.

Zwracamy tylko narazie uwagę na nazwiska wykonawców jutrzejszego koncertu. Zdarza się bowiem rzadka okazja usłyszenia w Łodzi takich artystów, jak p. Marii Javor, panny Herlty Frank, pana Vernaya, nazwiska których same przez się są już dostatecznie przyciągającą siłą, aby zapewnić jutro Salę Koncertową.

**Wieczór prof. A. Turnera.**  
Dzisiejszy wieczór prof. A. Turnera zapowiada się bardzo interesująco. Wobec chłodu, koncert odbędzie się w sali, na czem produkcje artystyczne tylko zyskają.

W programie widzimy: Wielką fantazję z „Lohengrina“, uwerturę z „Wilhelma Tella“, „Tasso“, Fr. Liszta. Po za tem chóry „Hasomiru“ będą śpiewać: „Dies Irae“ z Requiemu nr. 2 W. Mozarta i oratorium z „Simsona“ Händla.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze,

Pozwól Sz, Panie Redaktorze, że za pośrednictwem Twego poczytnego pisma wyrazimy najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim paniom i panom, którzy raczyli przyjąć współudział w celu urządzenia w d. 24 b. m. koncertu w parku Staszica, a tem samem łask. przyczynili się do powiększenia naszych szczyplych funduszy.  
Z poważaniem

„Komitet Niesienia Pomocy biednym dzieciom „Talmud-Tory“ im. b. p. Majzla.“

## Odpowiedzi Redakcji.

Panu E. Kos,

Potrzebny Panu Nr. 124 „Gazety Łódzkiej“ doręczony być nie może, natomiast niniejszym poświadczamy, że w artykule p. t. „Działalność zgierskiego kom. obyw.“ w cyfrach znajduje się ustęp: „na zapomogę dla Stow. Rob. Chrześcijańskich rub. 45 kop. 50.“

Lekcje robót ręcznych rozpoczynają się I Września zapisy przyjmuje codziennie

# Helena LIPIŃSKA

Mikołajewska № 34—47.

## Nauczycielka

języka polskiego potrzebna do prywatnej szkoły. Wiadomość w Eksp. Gazety Łódz.

## Nauczycielki

domowe

z konwersacją francuską i dobrą muzyką dostaną zaraz korzystne posady. Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie F. Sekowskiej Przejazd 14.

## Ważne dla Drukarń.

Na składzie wszelkie farby, masa walcowa i pokosty.

**A. Rundstein, Łódź.**

ul. Dzielna № 28.

## Ważne dla dentystów!

„Instytut technodentystyczny“  
**ZĘBY SZTUCZNE**  
z podniebieniem lub bez takowego na złocie, porcelanie, kauczuku oraz wszelkie roboty technodentystyczne (koronki, mostki, zęby na sztyfikach i t. p.) wykonywa się pod kierunkiem osobistym dyplomowanego fachowca  
**poprawnie i tanio**  
ulica Krótka № 9.  
Dobra okazja do nauczania się tego fachu!

## Do 300 Mr. tygodniowo

może zarobić ten, kto posiada swego własnego konia wóz i gotówki 300 Mrk. do rozwożenia smarowideł po wsiach, z maziarzem, który się został w kraju i zajmował tem kilkanaście lat. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można u p. Gutmana Aleksandrowska 47.

Powrócił

### Dr. Rosenblatt

spec. chorób uszu, nosa i gardła.  
Piotrkowska 35.

Lek. Dentysta

### F. Dreitzer-Fin

powrócił

Piotrkowska № 24.

Starszy felczer

### D. Glücksman

pracował w ciągu kilku lat w Klinice Drów. Goldmana i Kruszego i w szpitalu Po naśkich, wykonywał operunki chirurgiczne, masaż zastrzyki podskórne i t. d.

Używana maszyna do pisania, fabryki amerykańskiej nowego systemu, urządzone do pisania w języku polskim i niemieckim, z dwukolorową wstążką i widocznym piśmem, tanto do sprzedania. Do obejrzenia w sklepie materiału piśmiennego „Brytol“. Piotrkowska № 83.

## OGŁOSZENIA DROBNE:

**A.** Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem centralnym ogrzewaniem, elektrycznością i wszelkimi wygodami jest zaraz do oddania. Mikołajewska 6 Wiadomość u stróża. 78

**A.** Kupuje kwity wszystkich lombardów maszyn do szycia. Brzezińska 19 mieszkania 9.

**D.** Dowód № 7513 Oddziału 2-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Porozekowo, Pasaż Majera № 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione.

**D.** Dyplomowana nauczycielka (dyplom austriacki) udziela lekcji niemieckiego. Mikołajewska 37 m. 41 633

**D.** Do sprzedania para łóżek, szafa, maszyna do szycia Singera mało używana, serwantka, otomana dywanowa, taśleta i stół krzesłami. Przejazd 12 m. 2. 705

**K.** Kartotki amerykańskie i białe do sprzedania w majątku Nagawki bliższych informacji udzieli stróż domu Nowy Słyn-ek 3. 711

**P.** Poszukuję eleganckiego pokoju od zaraz. Oferuję pop. „Nauczycielka“ w Adm. G. Ł. 718

**S.** Sztuczne zęby, bżuterja, zegarki, kupuje. Dzielna 25 m. 22 m. od 2-5-ej. 686

**T.** Trómaczenia iterackie, handlowe, techniczne i t. p. z różnych języków na niemiecki i odwrotnie wykonywan poprawnie i tanio. Udzielam też lekcji. Krótka 9, m. 14.

**W.** Ważne dla kupców. Papierowy z dobrego tytoniu 1000 sztuk 5 Marek. Krótka 12

**Z.** Znaleziono portmonek z kluczykiem i do oddania w Adm. „Gazety Łódzkiej“.

Rozpowszechnianie dozwolone przez niemiecką władzę cenzuralną.

## Królestwo a finanse Rosji.

Strata Królestwa Polskiego posiada dla Rosji nie tylko znaczenie strategiczne, polityczne i moralne, ale stanowi też dla finansów państwa rosyjskiego ogromny ubytek pod względem fiskalnym.

Dochody państwa rosyjskiego z Polski wynosiły w 1905 roku 122,450,000 rb., w roku 1907 wzrosły do 167,180,000 rb., a w cztery lata później do 228,360,000 rb. Ponieważ wydatki wynosiły w roku 1911 tylko 124,500,000 rubli, przeto czysta nadwyżka dochodów dochodziła do 104,000,000 rb., które z pewnością w dwu następnych latach czasu pokojowego znacznie się podwyższyły; można je przyjąć w roku 1913 na okrągłych 125,000,000 rb.

Przychody, jakie państwo rosyjskie ciągnęło z Polski, dadzą się podzielić na pięć grup: 1) podatki bezpośrednie, 2) podatki pośrednie, 3) podatek stemplowy, 4) poczta, telegraf i monopol wódczany i 5) dochody z przemysłów państwowych.

Dochody, które Rosja pobierała z Polski, były więc bardzo poważne. Na głowę ludności polskiej w roku 1911 wynosiły 18.32 rb., podczas gdy cyfra ta w przecięciu na ludność całej Rosji znała się do 13.25 rb. na głowę.

Z Królestwem Polskiem traci więc państwo rosyjskie jedną z najbogatszych prowincji, a skarb rosyjski teren podatkowy, przynoszący największe dochody.

## Z ziemi polskich.

### Z Siedleckiego.

Dochodzą nas następujące wieści z gubernji Siedleckiej:

Jadąc szosą terespolską nie widzi się śladów zniszczenia. Majątki Wiązowna i Dębnie Wielkie nienaruszone. Dopiero Wisk, za Kałuszynem, na prawo od szosy jest wieś częściowo spalona, tam bowiem —toczyła się bitwa. Mosty poniszczono, lecz już je wszędzie naprawiono.

W Łukowie była bitwa, szrapnele padały na domy i ulice, baraki szpitalne; stacja Łapięz spalona.

W powiecie łukowskim spalono majątek Ryżki, w pow. konstantynowskim — Kobylany. Na polach pozostało sporo

zboża, lecz niema komu sprzątać. Spalono też majątki: Sarnów i Burzec.

W samych Siedlech niema wielkiego zniszczenia. Rosjanie, ugodząc, zrabowali dzwony z Orłem Białym z dzwonnicy kościelnej przy ulicy Warszawskiej. Spalono też stację kolejową i magazyny.

### Z Warszawy.

#### W sprawie szkół żydowskich w Warszawie.

„Haist“ nr. 171 pisze:

24 sierpnia odbyło się w lokalu żydowskiego towarzystwa nauczycieli zebranie w sprawie żydowskiego wychowania dzieci w zastosowaniu do nowowytworzonego położenia. Zebrał się najlepszy żydowski nauczyciele i rzeczoznawcy. Obrady otworzył płomienną mową p. Sch. L. Gordon. Wskazał na konieczność utworzenia żydowskiej komisji wychowawczej, która ma się starać o wojenne wychowanie żydów.

Pan Gliński wskazał na to, że komitet obywatelski uchwalił obecnie blisko 2 miliony rubli na cele wychowawcze, naturalnie tylko polskie. Kto jednak (nasze) żydowskie szkoły reprezentować będzie? Gmina żydowska jest obcą duchowi żydowskiemu i nie ma absolutnie żadnego związku z żydowskimi interesami narodowymi. Żydowskie społeczeństwo może żądać, aby ludność utrzymywała żydowskie szkoły w stosunku do liczby żydów, mieszkających w mieście. Wychowanie żydowskich dzieci nie może mieć prywatnego charakteru, musi ono pozostać zupełnie w rękach żydów. Pan Gutmann wywodził, że Polacy stworzyli prawie w jedną noc cały tymczasowy rząd. Obecnie nadeszła chwila działania. Taka chwila nadeszła teraz i dla nas żydów. Nie wolno zapuszczać nam się teraz w długie rozprawy, lecz trzeba przystąpić do wielkiej pracy, której wielkie masy od nas żądają. Po tych rozprawach wybrano komisję, która ma wypracować rezolucję, i ma być przedłożoną na drugim zebraniu. Zebranie to ma być za zezwoleniem władzy zwolane na przyszły tydzień.

### Z Pułtuska.

(a) W okolicy Pułtuska spalono sąwsie: Chmielewo, Boby, Gnojno, Wygoda nad Narwią, Przesadowo nad Orzycem i Strachocin. Szelkowo ocalało. Most na Orzycu spalony; komunikacja odbywa się po moście tymczasowym.

W kierunku ku Przasnyszowi spalono są w znacznej części wsie Obiezanowo i Młodzianowo. W Węgrzynowie

poszedł z dymem cały folwark z wyjątkiem dworu.

Poważne szkody są w Krasnem, dawniej siedzibie hr. Kraszińskich, obecnie należącej do ks. Czartoryskich. Z zabudowań pozostały przeważnie tylko mury. Kościół i pałac są poszczerbione przez pociski. Dach na pięknej, stylowej świątyni jest spalony, sklepienie przebite w kilku miejscach. Bardzo również ucierpiała plebanja, ale, mimo to, nie opuścili jej kapłani miejscowi, ks. kanonik Wołyński, proboszcz i wikarjusz ks. Bienkowski.

Cukrownia Krasiniec we wsi Szczuki przy szosie z Makowa do Przasnysza ocalała, ale poniosła dotkliwe straty. Uległa mianowicie zniszczeniu elektrownia, w której wojsko rosyjskie wyrabiało bomby ręczne. Podczas fabrykacji bomb przez nieostrożność wywołano wybuch i z budynku pozostały gruzy. Rosjanie zabrali z cukrowni wszystkie aparaty i części miedziane maszyny oraz zarekwirowali 10.150 pudów cukru. Ogółem cukrownia poniosła strat około 240.000 rb. Wobec tego kampanja zimowa w Krasinju jest niemożliwa.

W pobliżu cukrowni we wsi Stare Szczuki spłonęło 10 domów i kilka stodół. Niemal cała, ludna wieś Bogate poszła z dymem. Kościół jest poważnie uszkodzony, plebanja w połowie zburzona, ale mimo to służy za mieszkanie ks. proboszczowi. Również w gruzach leży wieś Dobrzanków.

Polą w okolicy są nieuprawne, porośnięte chwastami, pokryte niesprząniętym, czerniałem zbożem. Pełno też wszędzie nawpół zburzonych szańców, okopów, rowów strzeleckich i mogił.

### Częstochowa.

#### Jenci rosyjscy.

Od kilku dni przez Częstochowę przejeżdżają znaczniejsze partie jeńców rosyjskich, wziętych do niewoli w Modlinie, ostatecznie w Brześciu Litewskim, przeważnie Polaków, którzy, sądząc po minach uśmiechniętych, zadowoleni są z obrotu rzeczy. Śród jeńców spotyka się wielu częstochowian.

#### Zawiercie.

##### 785 tysięcy bezpłatnych obiadów.

W dniu 18 września 1914 roku przy Chrześcijańskim Tow. Dobroczynności założona została bezpłatna kuchnia, dla której lokal ofiarowała bezinteresownie fabryka Tow. Akc. „Zawiercie“. Urzą-

dzona pierwotnie prowizoryczna kuchnia nie mogła sprostać swemu zadaniu, wobec czego Zarząd fabryki swoim kosztem ją rozszerzył. W kuchni tej od dnia założenia do 1 sierpnia wydano 784,644 porcji obiadów, co kosztowało 25,586 rb. 71 kop.

Z sumy powyższej wydano za biletami Tow. Akc. „Zawiercie“ 371,010 porcji, a za biletami Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności 413,634 porcji.

Fabryka „Zawiercie“ co miesiąc wpłaca do kasy „Kuchni“ należność za wydane na jej bilety porcje, nadto ponosi wszystkie koszty utrzymania kuchni, opału i personelu.

Zarząd „Kuchni“ stanowią pp.: J. Dyr. St. Szymański, dr. Brzeziński, Jan Pasierbiński i Bronisław Szulc.

### Z Kielce.

Z chwilą ogłoszenia o wprowadzeniu do szkół wykładow w języku polskim, przystąpiono natychmiast do przygotowania w tej sprawie przedewszystkiem nauczycieli miejskich. W Jędrzejowie, na wykłady nauczycielskie zapisało się zaraz 150 słuchaczy. Prelekcje odbywają się codziennie w szkole miejskiej i trwają 7 godzin. Za wykłady 16-dniowe opłacają nauczyciele po 3 kor., a inni po 6 kor. Prelekcje wygłaszają: pp. Praus, Piwowar i Minkiewicz, oraz panie Weichert - Szymanowska, Witkowska i Radlińska.

### Z Olkusza.

(a) Na czele zarządu miasta Olkusza stoi komendant obwodowy, pułkownik Tarantul, rumuni, władający polskim językiem. Sprawami zarządu cywilnego kieruje komisarz p. Piwocki, delegowany przez austriackie ministerjum spraw wewnętrznych. W zarządzie austriackim pracuje wielu Polaków, zarząd uzupełniają wyciarty, szkolny, budowlany, leśny, drogowy, sanitarny i t. d.

Prezydentem policji jest p. Howerka, czech. Miejscowe rządy zależne są od gubernatora kieleckiego, Dillera.

Około 12 tysięcy morgów ziemi w powiecie Olkuskim nie zasiane, z powodu braku inwentarza i nasion. Koni pozostało 34%. Śmiertelność powiększyła się wśród dzieci o 100%, dorosłych 60%. Na ogólną liczbę mieszkańców 160,000 potrzebną pomocy około 20,000.

Wskutek działań wojennych w pow. olkuskim zniszczonych zostało doszczętnie 1200 domów i około 3 tysiące budynków gospodarskich, stodół, stajen i t. p.

## Z psychologii rosyjskiego żołdaka.

„Prosty Moskal ma charakter dobroduszy i miłujący pokój. Ale rozkaz jego przelozonego czyni zeń, wbrew jego woli i skłonnościom, najbardziej oddanego władzy żołdaka“. Są to słowa marszałka polnego Moltkego, który skreślił w swym liście z Rosji w roku 1856, a które i dziś jeszcze najlepiej określają charakter żołdaka moskiewskiego. Równie dobrze charakteryzuje go M. L. Schlesinger w dziele swem „Russland im XX Jahrhundert“. Pozwolił mi sobie przytoczyć stąd kilka trafnych rysów charakterystycznych.

„Muzykowi rosyjskiemu obcy jest wszelki szowinizm, lub tęsknota za sławą bojową; cały jego charakter jest zaprzeczeniem tego, a ciężko jest mu wszczepić coś podobnego. Tak razu pewnego znany głosiciel „idei odwetu“, szowinista francuski Paweł Dérouléde, przybył do Rosji z wizytą do Lwa Tołstoj, aby go pozyskać dla swej idei. Ale daremną była wymowa agitatora! Tołstoj zaproponował Déroulédowi aby spróbował przekonać pierwszego lepszego chłopca rosyjskiego i w tym celu zaprowadził go do chalupy, gdzie dosłownie, jasno i zrozumiale przetłumaczył chłopcu mowę polityka francuskiego. Ale i tu nie zdołał Paweł Dérouléde wszczepić do serca muzykowi ważności sympatji Rosjan do Francuzów, której następstwem, jak twierdził, winno być wspólnymi siłami podbicie Niemców i odebranie im Alzacji i Lotaryngji. Muzyk kręcił głową na wszelkie argumenty, poczem rzekł: „Nie, tak nie idzie! Niech sobie Francuz orze swoje pole, a my będziemy także swoje uprawiać; po pracy zaś zasiądziemy razem w gospodzie i lykniemy sobie gorzałki. A jeżeli Niemiec przyjdzie do nas, to ponieważ jest także niezły chłopisko, i z nim się podzielimy.“

Podczas wojny tureckiej i japońskiej żołdaci rosyjscy pomimo zajadłych walk

po obu stronach nie czuli żadnej nienawiści do swych nieprzyjaciół. Nieraz żołnierze rosyjscy, sami głodując, dzielili się ostatnim kęsem chleba z jeńcami i rannymi. Na jeńców prosty lud rosyjski wogóle patrzył jak na nieszczęśliwych, którym sam Pan Bóg każe pomagać. Rosyjscy żołnierze, którzy wrócili z wojny japońskiej, w ten sposób opowiadali Schlesingerowi o Japończykach: „Są to zatracenie chytre bestje, ale dobrzy wojacy, tak jak i my, tylko że inną składali przysięgę...“ Gdy jeden starszy żołnierz zapytywany był, czy nie ma żłości do Japończyków za to, że zwyciężyli Rosjan, ten odparł: „Czemu miałbym ich nienawidzić? Przecież nie idą oni na wojnę dobrowolnie, tak jak i my.“

Ranni żołnierze i oficerowie, którzy popowracali z wojny, zupełnie otwarcie byli przeciwni wojnie. Jest to tem bardziej godne uwagi, iż na wojnie walczyli bardzo mężnie, z wytrwałością i poddaniem się znosili straszliwe niewygody, głód, zimno, choroby. Dwa cudowne słowa mają w rosyjskiej służbie wojskowej wielkie znaczenie. Są to „prysyaga“ i „przykaz“. O jednym żołnierzu pisano, że gdy stał na straży przy pewnej rzeczce w Mandzurji, przy kasie pieniężnej, a rozwodniona rzeka wyszła z brzegów i wszystko zalała, nie chciał się ruszyć z miejsca na wezwanie zaś swych towarzyszy-żołnierzy, aby się ratowali ucieczką, odparł: „Mam przykaz tu zostać“ — i utonął, lecz nie opuścił postawki.

Wogóle rosyjski żołnierz-muzyk, ciężko walczący o życie, stale stojący wobec niebezpieczeństwa głodowej śmierci, mądry z chorób epidemicznych, nie zna żadnego lęku wobec śmierci, jest na nią prawie obojętny, co niejednokrotnie podkreślali Turgeniew, Tołstoj i inni. Ranni z wojny japońskiej, z którymi M. Schlesinger mówił, nie mieli żadnej wątpliwości co do ostatecznego zwycięstwa Rosji w wojnie japońskiej. „Czyż nie wiecie ilu już Rosjan padło?“ — „To wszystko nic. Poślą tam innych.“ — „No, a jeżeli ci nie zechcą pójść na śmierć?“ — „Rosyjski żołnierz nie ma

żadnego strachu. Każdy człowiek musi raz umrzeć — a czy prędzej czy później, to wszystko jedno. Nikt nie uniknie śmierci, i każdy tylko jedną śmiercią umiera!“

Przy całej tej jednak, że się tak wyrazimy, prymitywnej dzielności, żołnierz rosyjski łatwo poddaje się panice, jeśli tylko zostanie bez przywódcy i straci orientację, co się najczęściej zdarza temu analfabecie, przywykłemu tylko tępo słuchać, a nie rozumować. Rosyjski pisarz wojenny, Niemirowicz-Danczenko, opowiada przygodę z walki japońskiej, której sam był świadkiem. Oto po bitwie przy Dasiczao i Laojangu oddziały wojskowe, nie będąc wcale zaatakowane, naraz opuściły swe wygodne pozycje w górach, przyczem pół nadzy żołnierze w największym bezładzie i strachu panicznym rzucili się w dolinę, gdzie była siedziba sztabu. Przyczyną tego było, że oficerowie zmęczeni długim pochodem, odeszli do najbliższej wsi chińskiej, aby tam w „fanzach“ wygodniej odpocząć sobie po wszelkich tarapatkach. Tymczasem w nocy nasi żołnierze przestraszeni zostali przez jakiegoś żołnierza, który krzyknął we śnie: „Japończycy są tu!“ — to też nie widząc żadnego oficera, na łeb na szyję poczęli zmiatać.

Pomiędzy rosyjskimi oficerami a żołnierzami podczas walki wogóle nie było żadnych stosunków przyjacielskich, co także w znacznym stopniu przyczyniło się do porażki Moskali.

Socjalne stosunki w Rosji przed rewolucją roku 1905 były już znacznie rozjątrzone, a rosyjski muzyk wogóle z nieufnością odnosił się do „baryntów“, o których jeszcze z doby pańszczyzny pozostały mu niemiłe wspomnienia, a którzy właśnie przed walką rosyjsko-japońską mściwie zdławili przy pomocy rządu rozruchy w kilku miejscowościach w Rosji, powstałe wśród chłopów, żądających „ziemi i swobody“.

Podług Niemirowicza-Danczenki, oficerowie, nie zważając wcale na carski manifest, który „skasował“ kary cielesne w Rosji, katowali niemilosiernie żoł-

nierzy, tłukli ich w stanie trzeźwym i nietrzeźwym, nie wstydząc się obcych ludzi. Żołnierze się żalili, że oficerowie okradli ich z pieniędzy przeznaczonych na lepszą strawę, że byli tchórzami, że się kryli za żołnierzy i t. p.

A przecież nie wiele było trzeba, aby taki oficer mógł sobie zyskać sympatje swych podwładnych; — to też trzeba było widzieć z jaką miłością odnosił się taki prostak-muzyk do tego, kto się z nim po ludzku obchodził.

Pewien wielokrotnie ranny żołnierz, z dwoma krzyżami św. Jerzego za waleczność, opowiadał M. Schlesingerowi o swym poruczniku, który sprawiedliwie, a po przyjacielsku postępował z żołnierzami:

„Mielismy odebrać Japończykom pozycje, więc nasz porucznik otrzymał rozkaz prowadzenia nas. Kiedy koło nas zaświstały kule, zbladł naraz pan oficer, zdjął czapkę i tak nam powiada: „Przebaczcie mi, bracia, ale boję się strasznie!“ — i trząśł się, jak osina. Widzi pan, młoda krew jeszcze... A zresztą kto wie, może miał w domu starą matkę? Mówimy mu tedy: „To niech pan tu zostanie, waszeblagorodie“ Poczem poprowadził nas inny podoficer i wyparliśmy Japończyków z ich krzaków. Wtedy dopiero miał nasz oficer radość. Tak, był to dobry człowiek, sprawiedliwy!“

Żołnierz opowiadał to tak prosto jakby to była rzecz zwykła sobie, najpospolitsza w świecie.

Wogóle oficerowie podczas wojny rosyjsko-japońskiej postępowali brzydko. Na oficerów idą tam, albo ludzie z bogatych rodzin szlacheckich, którzy w służbie wojskowej widzą zabawę, albo ludzie, którzy nie mogą się nigdzie dostać na służbę, nieraz biedacy, ale częściej indywidua o lichej reputacji, którym pachnie płaca roczna 800 rubli, co w stosunkach rosyjskich jest bardzo mało.“

N. R.

W okolicy we wsiach Sułoszowa zrównano z ziemią kościoł.

W Ojcowie rosjanie obrabowali wille „Goplana” i mieszkanie d-ra Kozłowskiego.

W Pilicy zrujnowano zamek p. Arkuszewskiego, zniszczono i obrabowano dwory i pałace w Czajewicach książąt Czartoryskich, w Sciborzycach Popiela, w Rzeplinie G-tiego, w Szczedzkowicach Chrzanowskiego i t. p.

### Sekwestr zboża.

LIFNO. W interesie tak ludności wiejskiej jak i mieszkańców miast żniwo zostało obłożone sekwestrem.

Ceny na zakupno przez rząd franko śpichlerz, dworzec albo przystań rzeczna są za centnar następujące:

Żyto 6,50 M., pszenica M. 8, owies M. 7,50, jęczmień 7,50, młazantny M. 6,50 groch M. 9,50, fasola 7,50, soczewica 7,50, wyka 6,50, peluszką 7,50, łubin 6,50 M, siemie lniane 10,50, len 13 M.

Na potrzebę i dozwolone zużycie mieszkańców na dzień i głowę wyznaczono 250 gramów zboża, albo 200 gramów mąki i 500 gramów ziemniaków.

### Która wojna?

Wobec wypowiedzenia Turcji nowej wojny przez Włochy, ciekawe będzie zestawienie chronologiczne wojen już wypowiedzianych podczas obecnej wielkiej zawieruchy światowej dla zdania sobie sprawy, która właściwie z kolei jest obecna wojna włosko-turecka.

Rozpoczyna tedy wojnę światową zatarg Austro-Węgier z Serbią, którego bezpośrednią przyczyną staje się zamordowa-

nie w Serajewie arcyks. Franciszka Ferdynanda i jego małżonki.

28 lipca 1914 r. Austro-Węgry wypowiadają wojnę Serbji.

1 sierpnia Niemcy wypowiadają wojnę Rosji.

4 sierpnia Niemcy wypowiadają wojnę Francji.

5 sierpnia Anglja wypowiada wojnę Niemcom.

6 sierpnia Niemcy wypowiadają wojnę Belgji.

8 sierpnia Czarnogórze wypowiada wojnę Austro-Węgrom.

11 sierpnia Francja wypowiada wojnę Austro-Węgrom.

13 sierpnia Anglja wypowiada wojnę Austro-Węgrom.

23 sierpnia Japonja wypowiada wojnę Niemcom.

26 sierpnia Austro-Węgry wypowiadają wojnę Japonji.

29 sierpnia Austro-Węgry wypowiadają wojnę Belgji.

31 października Amsador rosyjski, doręczwszy Porcie notę, zawiadamiającą, że Rosja znajduje się na stopie wojennej z Turcją, opuszcza Konstantynopol.

4 listopada Serbja zrywa stosunki z Turcją.

4 listopada Czarnogórze zrywa stosunki z Turcją.

6 listopada Anglja wypowiada wojnę Turcji.

6 listopada Francja wypowiada wojnę Turcji.

6 listopada Belgja zrywa stosunki z Turcją.

8 listopada Japonja wypowiada wojnę Turcji.

23 maja 1915 r. Włochy wypowiadają wojnę Austro-Węgrom.

19 sierpnia Włochy wypowiadają wojnę Turcji.

Obecnie więc wojna włosko-turecka jest dwudziestym zbrojnym zatargiem międzynarodowym w ciągu niecałych ostatnich 13 miesięcy.

### Rozmaitości.

#### Zniesienie celfbatu nauczycielek w Tryeście.

Nauczycielki w Tryeście były do ostatnich czasów, do pewnego stopnia ograniczone w swoich prawach osobistych, albowiem w myśl uchwały, powziętej przez Radę gminną Tryestu z dnia 5 listopada 1879 roku, nie wolno im było wychodzić za mąż, jeżeli chciały zajmować swoje posady. Teraz rozporządzenie komisarza rządowego, rządzącego obecnie w Tryeście, zniósło tę przymusową wstrzeźliwość od małżeństwa tryesteńskich nauczycielek.

#### Conan Doyle — reformator woj-skowym.

Po sławnym twórcy powieści fantastycznych, Wellsie, drugi już pisarz angielski, może jeszcze głośniejszy, Conan Doyle, twórca Sherlocka Holmesa, zajął się tworzeniem projektów reform taktyki wojennej. Między innymi, proponuje on w „Daily Mail”, aby piechota angielska wróciła do sposobu walki, praktykowanego przez legijay rzymskie, t. zw. testudo (żółwia). Polegał on jak wiadomo, na tem, że żołnierze, stojący w czworobok, trzymali nad sobą tarcze, tak ściśle przylegające do siebie, że tworzyły jakby dach; skrajni na froncie i skrzydłach trzymali snowu tarcze przed sobą—a całość tworzyła jakby domek, pod którego osłoną legioniści bezpiecznie szli do ataku. Conan Doyle proponuje, aby żołnierzom angielskim

sprawić moone stalowe tarcze, na kółkach łatwo przesuwalne, za pomocą których angielska kolumna atakująca tworzyłaby takiego „żółwia”. Sherlock Holmes zapewne nie pochwaliłby pomysłu swego twórcy.

#### Produkcja złota w Rosji.

Według wykazów rosyjskiego czasopisma fachowego, „Złoto i Platyna” wytopiono w rządowych lejarniach złota w Rosji w 1914 roku 2626 pudów (pud, równa się 16,375 kilogramom) wobec 2435 pudów w r. 1913. Przyrost produkcji w r. 1914, wynosił zatem 191 pudów, czyli 7,9 procent produkcji roku poprzedniego. Produkcja złota w Rosji w ostatnich czterech latach przedstawiają następujące liczby. Wydobycie (pudów):

w Syberji		w r. wschodniej, zachodniej w Uralu razem	
1911	2135	189	132
1912	1894	200	190
1913	2028	204	207
1914	2263	204	139

Liczby powyższe wykazują, że wydobywanie złota w Syberji wschodniej w ostatnich dwóch latach wzrosło o 369 pudów; r. 1914 przewyższa wydobycie z r. 1913 o 240 pudów czyli 11,9 proc. Natomiast produkcja w Uralu zmniejszyła się o 48 pudów, czyli o 23,3 proc.

Wydobywanie chemicznie czystego złota wynosiło w r. 1914, ogółem 2207 p. czyli o 171 pudów więcej aniżeli w roku 1913. Wyniki w produkcji prywatnych lejarni jeszcze się nie ukazały, jeżeli one wydobły tyle chemicznie czystego złota, ile w r. 1913 tj. 971 pudów, wynosiłaby ogólna produkcja złota w Rosji (w r. 1914) 3178 pudów, czyli o 171 pudów więcej, aniżeli w r. 1913.

## Sala Koncertowa

Dzielnia 18.

W środę, d. 1 Września, o godz. 7 wiecz.

Szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia u panów Friedberga i Kotza, Piotrkowska № 90.

## Wielki Koncert na cel dobroczynny

pod protektoratem komendanta miejscowego pana **podpułkownika von Braunschweig** i Cesarsko-Niemieckiego **Prezydenta policji pana von Openn,**

przy łaskawym współudziale:

pani **Marji Javor** (sopran koloraturowy) „Néopera” Budapeszt

panny **Herthy Frank** (Alt)—Berlin

panny **Elli Mertins** (fortepian)—Berlin

pana **Aleksandra Varnay'a** (tenor) „Néopera” Budapeszt

pana prof. **Ernesta Oelhey'a** (wiolonczela) Łódź

**Calkowity czysty dochód przeznaczony zostanie na cele dobroczynne.**

**Helenów.** We wtorek 31 sierpnia 1915 r. **Helenów.**

Wieczór ku uczczeniu dyr. orkiestry filharmonijnej prof. A. Türnera.

## Wielki Koncert wokalny - instrumentalny

z wzmocnioną orkiestrą z łaskawym współudziałem Tow. Spiew „Hazomir” jako też p. Birnbaumowej (śpiew) i p. A. Szarkowskiego (melodeklamacja).

Obfity program, składający się z utworów benefisanta i dzieł najslawniejszych kompozytorów.

Szczegóły w programach. Początek o godz. 4. Wejście dla dorosłych 80 fen dla dzieci i wojskowych niż. rangi 40 fen. Bilety abonamentowe, passe-portout i wolne wejścia nieważne. Wrazie niepogody **Koncert odbędzie się w sali.**

7 kl. szkoła żeńska

## J. Zbijewskiej Długa № 10.

przyjmuje się zapis uczenic od godz. 10 do 1-ej. Egzaminy dn. 1, 2, 3, lekcje 4-go września.

## 7-o klasowy Zakład Naukowy

z klasami i wstępniemi

## Stanisławy RAJSKIEJ

po powrocie przełożonej przeniesiony został na ul. **Mikołajewską № 37.** Nowy lokal odpowiada wymaganiom higieny. Ogród dla uczenia. Zapis codziennie od 10-2. Egzaminy wstępne i poprawkowe 30 sierpnia, 1 kcje 1 września.

4-kl. Zakład Naukowy żeński

## Marji SZCZYGLIŃSKIEJ

Nawrot № 42.

Egzaminy wstępne i poprawkowe 28, 30 i 31 sierpnia. Lekcje — 1 września. Do klas wstępnych przyjmowani są również chłopcy.

## VII kl. Zakładzie Naukowym żeńskim Janiny Pryssewiczówny

Piotrkowska № 120.

Zapisy do wszystkich klas i oddziałów przyjmują się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10-12. Początek lekcji 1 września.

## Szkoła przygotowawcza koedukacyjna Heleny CHOLEWICKIEJ,

Mikołajewska 83 (Ewangelicka 18) pierwsze piętro,

prowadzona według najnowszych wymagań pedagogiki i higieny, przysposabia chłopców do Szkoły Handlowej (na Dzielną i Długą) oraz do Gimnazjum Polskiego. Dla dziewczynek dalszy ciąg szkoły przygotowawczej stanowiąc będzie otwierający się:

### Zakład naukowo-wychowawczy 4-o klasowy żeński.

W rozpoczynającym się roku szkolnym czynne będą (obok klas wstępnych) klasy 1-sza i 2-ga. Wysokość opłaty szkolnej zastosowana do ciężkiej chwili obecnej. Zapisy codziennie między 9-tą i 2-gą. Egzaminy wstępne 31 sierpnia. Lekcje 1-go września.

## Zaproszenie na Zebranie

Prosimy niniejszym Kolegów: Magistrów i prowizorów Farmacji właścicieli aptek i składów aptecznych, zarządzających i pracujących, jak również wszystkich farmaceutów, posiadających jeden z wyżej wymienionych stopni naukowych a pracujących w innych branżach, o łaskawe przybycie na ogólne zebranie Związku Farmaceutycznego w dniu 31 b. m. o godzinie 6-ej w sali Techników

Spacerowa 21.

## Kursy Handlowe

przy Stowarzyszeniu Handlowców Polskich

Nawrot № 13.

Program obejmuje kursy buchalterji, arytmetyki i korespondencji handlowej lekcje języków polskiego, niemieckiego francuskiego i angielskiego, wykłady prawa handlowego ekonomji politycznej, historii i geografji handlu oraz kurs stenografji polskiej.